

mice „grubej”, drugiej części dotyczącej importowanej ceramiki italskiej, wniosków, objaśnień do tablic, stanowiących równocześnie rodzaj katalogu; ujęto w nim i wyobrażono na tablicach 942 najbardziej charakterystyczne egzemplarze ceramiki lokalnej, 111 fragmentów amfor i 5 fragmentów ceramiki kampańskiej. Kolejne pozycje to zestawienie korelacyjne numerów inwentarzy muzealnych z numerami zabytków na tablicach, wykaz powtarzanych wielokrotnie rycin amfor, wykaz skrótów bibliograficznych oraz danych na temat zabytków z innych stanowisk uwzględnionych w części ilustracyjnej.

Do pracy zostały dołączone dwa aneksy: opracowanie M. Hopf, poświęcone odciskom zbóż z naczyń „grubej roboty” (*Triticum dicocum* i *Hordeum vulgare*), oraz J. Riederera, omówienie wyników analiz mineralogicznych italskich amfor z Manchingu wraz ze zdjęciami szlifów (tabl. 99-103).

We wstępie Autor zawarł podstawowe dane o całości materiału ceramicznego z Manchingu. Interesująca jest tu szczególnie statystyka udziału poszczególnych gatunków ceramiki w całości zbioru, to jest ponad 175 000 skorup: 11% fragmentów naczyń malowanych, 35% „gładkich” („siwych”), 24% grafitowych, 5% analogicznego typu jak grafitowe, 24% „grube”, niezdobione, 1% „grube” zdobione. Na podstawie makroskopowej obserwacji przyjął W. E. Stöckli, iż naczynia malowane, cienkościenne — grafitowe i zbliżone, a także nieduża część „gładkich” („siwych”), były toczone, większość „gładkich” i „grube” grafitowe oraz niewielka część „grubych” to okazy obtaczane, olbrzymia zaś większość „grubych” była ręcznie lepiona. Zaśadniczą bazę pracy stanowią materiały z badań prowadzonych w latach 1955-1967, uwzględnione też zostały większe fragmenty uzyskane w latach przedwojennych oraz wybrane formy lub zespoły z późniejszego okresu badań.

Część poświęconą ceramice „grubej” rozpoczyna obszerny rozdział dotyczący naczyń niezdobionych. Autor dokonał podziału całości materiału na 8 grup technologicznych, różniących się rodzajem domieszki (bardzo częste rozmaite domieszki organiczne, m.in. bardzo charakterystyczna domieszka „końskiej mierzwy”). Odnośnie do techniki wykonania W. E. Stöckli przyjmuje, że ceramika „gruba”, w olbrzymiej większości lepiona bez pomocy koła garncarskiego, w odróżnieniu od pozostałych gatunków naczyń, nie była wypalana w piecach garncarskich. Podstawą tej opinii jest fakt, że przełamy naczyń są zwykle czarne, a zabarwienie powierzchni rzadko jednolite. Ten pogląd Autora nie może być uznany jako w pełni słuszny, barwa przełamu zależy bowiem nie tylko od maksymalnej temperatury wypału (uwarunkowanej jakością pieca garncarskiego), lecz także od dopływu tlenu w poszczególnych jego fazach. Znaczny procent naczyń był pokrywany zewnątrz po wypale warstwą żywicy. W. E. Stöckli przeanalizował również korelację między rodzajami domieszki, a formami i ukształtowaniem krawędzi naczyń.

Najliczniejszą grupę naczyń „grubych” z Manchingu stanowią misy z krawędzią zagiętą do wewnątrz (nr 380-429) oraz garnki różnych kształtów (baniaste, beczułkowate, smukłe), bardzo często z rozchyloną krawędzią (por. ryc. 2-4). Do rzadszych form należą silnie wydęte naczynia zasobowe z lekko kryzowatą krawędzią, garnki uchate, kubki bezuche. Zwraca uwagę nieduża grupa naczyń z otworkami w ścianach i dużym otworem w dnie (ryc. 1). Warto podkreślić, że większość tych form nie posiada odpowiedników w głównych typach naczyń wykonanych za pomocą koła garncarskiego. Porównanie form pochodzących z jam nie zawierających ceramiki malowanej (to jest z LT C₁ i początków LT C₂) z egzemplarzami znalezionymi w strefie 8 *oppidum*, zasiedlonej dopiero od fazy LT D₁, pozwoliło stwierdzić przede wszystkim, że późne formy (z LT D₁) posiadają silnie wyodrębniony grzbiet oraz krawędzie na znacznej wysokości, na zewnątrz zgrubiałe.

Kolejny rozdział został poświęcony ceramice „grubej”, zdobionej. Znamienne jest, że wśród tych naczyń bardzo rzadko spotyka się okazy z domieszką organiczną, a wyjątkowymi są też egzemplarze wykonane za pomocą koła garncarskiego. Występują pasma ornamentu grzebykowego i miotełkowego przebiegające pionowo, skośnie, a niekiedy poziomo lub tworzące pasma faliste u nasady szyjki, a ponadto dołki wykonane palcem, nacięcia wykonane narzędziem grzebykowym, karby (często na krawędziach naczyń) i kombinacje tych motywów. Głównymi formami są garnki różnych wersji, a rzadsze miski i kubki. Występują one szczególnie licznie w strefie 8, co pozwala przyjąć, że większość okazów tej grupy pochodzi z fazy LT D₁.

Dalsze rozdziały są poświęcone porównaniu form zdobionych i niezdobionych naczyń grubych z innymi rodzajami ceramiki z Manchingu. Bardzo szczegółowa analiza wykazała istnienie podobieństw przede wszystkim do naczyń grafitowych i niektórych typów naczyń „gładkich”. Następnie W. E. Stöckli opracował okazy obcego pochodzenia, a więc 4 naczynia chropowate w stylu znanym ze Stradonic (nr 319-321, 755), 1 garnek „rauracki” typowy dla okolic Bazylei, 2 kubki typu Sanzeno z inskrypcjami w alfabecie północnoetruskim (nr 894-895) oraz garnki z poziomymi i pionowymi listwami w górnej części brzuśca (nr 888-891) i inne formy kultury Fritzens-Sanzeno, a wreszcie pojedyncze egzemplarze ceramiki „germańskiej” (m.in. facetowane brzegi), zapewne z rejonu dorzecza Sali i środkowej Łaby (nr 329-330, 341-344).

W kwestii funkcji ceramiki „grubej” przyjmuje Autor, że naczynia zdobione służyły głównie do gotowania, natomiast niezdobione — przeważnie do przechowywania żywności. Zastanawiając się nad stroną organizacyjną produkcji ceramiki „grubej” w Manchingu, zwraca uwagę na istnienie warsztatów produkujących według rozmaitych tradycji. Za garncarzy obcego pochodzenia uważa np. producentów naczyń z domieszką drobnoziarnistego piasku, a także naczyń zdobionych. W tym ostatnim wypadku domniemywa, że tego rodzaju ceramikę produkowała i użytkowała ludność zależna.

Obszerny rozdział poświęcony został porównawczemu omówieniu ceramiki „grubej” z Manchingu na tle materiałów z obszarów ościennych. Na podstawie dość gruntownego przeglądu materiałów z osad od wschodniej Francji po zachodnie Węgry dokonał W. E. Stöckli podziału generalnego tych obszarów na 3 strefy: północną — germańską, gdzie materiały z osad są bardzo nieliczne, południową — celtycką, obejmującą południową część RFN, Austrię, południowe i środkowe Czechy, Morawy, gdzie udział ceramiki toczonej w materiałach z osad wynosi około 50% całości lub więcej, oraz środkową (północne Czechy, Turynia, Hesja) z udziałem ceramiki toczonej w granicach 2-20%. Strefę tę skłonny jest Autor przypisywać też raczej Germanom. Ceramika „gruba” ze stanowisk strefy południowej i środkowej jest dość zróżnicowana regionalnie, Manching wykazuje nawiązania przede wszystkim w kierunku wschodnim (Czechy, Austria), lecz wyróżnia się też wyraźnymi cechami regionalnymi (zwłaszcza np. obecność ceramiki z domieszką „końskiej mierzwy”).

W partii wstępnej części poświęconej włoskiej ceramice importowanej zawarł W. E. Stöckli krytykę ustaleń stratygraficznych N. Lamboglia w Albintimilium, które to stanowisko uznane było za kluczowe dla chronologii powiązanych ze sobą genetycznie typów amfor 4, 1A, 1B wg Lamboglia. Następnie wykazał, że w Marsylli-Grand Congloué odkryto w rzeczywistości ładunki nie jednego lecz dwóch statków z amforami. Starszy zawierał amfory typu 4 i rodyjskie oraz naczynia kampańskie A, natomiast młodszy (Grand Congloué 2) — amfory typu 1A, amforę punicką i naczynia kampańskie typu B i C.

W kolejnym rozdziale dokonał Autor bardzo szczegółowej analizy poszczególnych elementów budowy amfor, których fragmenty znaleziono w Manchingu. Stwierdził, że wszystkie mieszczą się w zasadzie w spektrum cech występujących u amfor typu 1A oraz wyróżnił starszą serię brzegów, którą można odnieść w zasadzie do fazy LT C₂ i młodszą — z fazy LT D₁. Następnie przeanalizował inne znaleziska amfor ze stanowisk leżących na północ od Alp. Okazy z Basel-Gasfabrik odpowiadają dość ściśle serii z Manchingu. Z Altenburga-Rheinau znane są zarówno fragmenty amfor typu 1A, jak i 1B, z Basel-Münsterhügel — amfory typu 1B. Pojedyncze fragmenty typu 1B wystąpiły też w najwcześniejszych obozach rzymskich (Zürich-Lindenhof, Oberaden, Rödgen, Haltern), a także w osiedlach rzymskich (poza obszarem *oppidum*) w Basel-Münsterhügel. Nieco liczniejsza seria (4 fragm.) z Zürichu-Lindenhof, jak i niektóre inne cechy materiału, sugerują, iż jest to obiekt najstarszy z wymienionych stanowisk rzymskich. Na podstawie szczegółowej analizy inwentarzy grobowych z Goeblingen-Nospelt ustalił W. E. Stöckli, że najstarszym był grób D (z amforą typu 1B), następnie grób A (z amforą 1B), a najmłodszy grób B jest nieco starszy niż Oberaden. Wszystkie zaś one oraz grób 25 z Wederath (z amforą 1B) i grób z Wincheringen (z amforą 1B) są natomiast młodsze niż horyzont zapinki nauheimskiej. Natomiast najstarszy grób zawierający amforę rzymską (typu przejściowego 4/1A) z Armsheim pochodzi z fazy LT C₂.

Kolejny rozdział został poświęcony chronologii względnej ładunków statków z amforami interesującą nas grupy. Jej podstawę tworzy ustalenie ciągu typologicznego tych amfor i analiza zabytków towarzyszących (ceramika kampańska różnych serii, amfory rodyjskie i punicka, *terra sigillata*).

Podsumowanie opracowania amfor stanowi rozdział poświęcony chronologii absolutnej. Dość pewnych danych dla tej kwestii dostarczyły znaleziska amfor typów 1A i 1B z Rzymu z imionami konsułów. Nader istotne znaczenie ma też fakt, że zatopienie statku Planier 3 (z amforami 1B) można na podstawie korespondencji Cyncera datować na czas przed 47 r. p.n.e. Tym samym upadek Manchingu (gdzie wystąpiły tylko amfory 1A) należy umieścić raczej przed połową I w. p.n.e. Dla datowania amfor typu 4 zasadnicze znaczenie mają zwłaszcza amfory rodyjskie z Grand Congloué 1 i monety rzymskie z kilku znalezisk. Na tej podstawie W. E. Stöckli odnosi ten typ amfor do pierwszej połowy II w. p.n.e. Wnioski chronologiczne zestawia na ryc. 39 sugerując datowanie amfor typu 4 od końca III do początków drugiej połowy II w. p.n.e., amfor typu 1A od początków drugiej połowy II w. p.n.e. do około połowy I w., amfor zaś typu 1B — od około połowy I w. do ostatnich lat starej ery.

Na koniec ustala W. E. Stöckli (na podstawie wyników analiz mineralogicznych J. Riederera), iż miejsce produkcji amfor znalezionych w Manchingu była najpewniej północna Kampania, skąd drogą morską przewożono je na północne wybrzeża Morza Liguryjskiego i dolinę Rodanu dalej na północ. Autor odtworzył też technikę wykonania amfor.

Kolejny krótki rozdział poświęcony został egzemplarzom ceramiki kampańskiej (3 fr. typu Campana B), 1 fr. Campana A, 1 naśladownictwo), których większość dotarła zapewne do Manchingu drogą *via Noricum*.

Zasadniczą część pracy kończą krótkie wnioski. W. E. Stöckli podkreśla, że wyniki jego opracowania stanowią poważne poparcie dla wczesnego datowania (najpóźniej około 50 r. p.n.e.) upadku Manchingu i końca fazy LT D₁. Oznacza to również konieczność zmian w ocenie wydarzeń politycznych na znacznych obszarach Europy w ciągu I w. p.n.e. Autor podaje też w wątpliwość włączanie Manchingu do obszaru osadnictwa Vindelików, a skłonny jest przypisać go Bojom (elementy wschodnie w ceramice). Na koniec polemizuje z propozycjami G. Kossacka i R. Hachmanna w kwestii zasięgu osadnictwa germańskiego w Nadrenii północnej i strefie gór środkowoniemieckich przypisując cały ten obszar Germanom.

Praca W. E. Stöckli'ego należy niewątpliwie do dzieł o podstawowym znaczeniu dla problematyki późnej kultury lateńskiej i dziejów Celtów w Europie Środkowej. Jest ona pierwszym gruntownym opracowaniem ręcznie lepionej ceramiki tej kultury. Warto tu przypomnieć, że badacze wielu obszarów traktowali obecnie ceramiki lepionej w zespołach tej kultury jako dowód mieszanego charakteru populacji. Omawiana książka wykazała dobitnie, że nawet w najbardziej zaawansowanych gospodarczo centrach celtyckich użytkowano na znaczną skalę naczynia ręcznie lepiące, różniące się zdecydowanie typologicznie od wytworów rzemieślniczych. Oczywiście żałować należy, że do programu opracowania W. E. Stöckli'ego nie włączono wykonania szlifów i innych analiz metodami nauk przyrodniczych ceramiki „grubej”, dzięki którym możliwe byłoby bardziej precyzyjne ustalenie szczegółów techniki ich wykonania, a Autor nie popełniłby zapewne drobnych błędów w przedstawieniu tych zagadnień.

Studium W. E. Stöckli'ego zawiera również szereg istotnych uściśleń w kwestii typologii i chronologii amfor italskich, ceramiki kampańskiej i najstarszych naczyń *terra sigillata*. Największe znaczenie posiada jednak niewątpliwie wykorzystanie amfor italskich do studiów nad chronologią młodszych faz okresu lateńskiego. Z ustaleń Autora można wyprowadzić drogą wnioskowania pośredniego przesłanki (dotychczas brak ich było zupełnie) dla datowania cezury między fazami LT C₁ i LT C₂ na około połowę II w. p.n.e. Przede wszystkim jednak mają one zasadnicze znaczenie dla chronologii końca fazy LT D₁, upadku Manchingu i szeregu dalszych oppidów środkowoeuropejskich oraz początków opanowywania przez Germanów południowej strefy Europy Środkowej. W. E. Stöckli opowiada się zdecydowanie za datowaniem zniszczenia Manchingu najpóźniej około 50 r. p.n.e. Oczywiście takie datowanie uzyskane metodami archeologicznymi sugeruje możliwość powiązania tego faktu z decyzją Helwetów i sąsiednich plemion celtyckich opuszczenia w 58 r. p.n.e. swych siedzib i przesiedlenia się do centrum Galii, co dostarczyło Cezarowi pretekstu do rozpoczęcia podboju Galii.

Jak wiadomo obowiązująca przez wiele lat hipoteza, iż Manching został zniszczony przez Rzymian w 15 r. p.n.e., jest od kilkunastu lat przedmiotem ostrej krytyki i można ją obecnie uznać za definitywnie obaloną. Niewielu jednak badaczy skłonnych jest akceptować tak wczesną datę tego wydarzenia, jak proponuje to W. E. Stöckli. Nie miejsce tu na szczegółowe analizowanie

